

Sygn. akt I PZ 10/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa K. G.
przeciwko N. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lipca 2015 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 2 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r. oddalił powództwo K. G. skierowane przeciwko stronie pozwanej N. Sp. z o.o. w Ł. o zapłatę wynagrodzenia za pracę oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie ustalono, że powód został zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 1 czerwca 2007 r. w pełnym

wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy międzynarodowego. Miejscem pracy wskazanym w umowie o pracę była Ł., N., K. oraz Europa. W okresie zatrudnienia powód otrzymywał za pracę wynagrodzenie zasadnicze, dietę zagraniczną zgodnie z § 15 Regulaminu wynagradzania pracowników N. Sp. z o.o. oraz inne dodatki do wynagrodzenia. Całość udziałów pozwanej spółki posiada N. S.A. z siedzibą we Francji. Powód wykonywał przewozy na terenie Francji, Niemiec, Włoch, Hiszpanii oraz krajów Beneluxu w ciągu trzech tygodni każdego miesiąca, a pozostały czas przebywał w kraju. Zlecenia przewozu wykonywał z bazy mieszczącej się we Francji, które otrzymywał od tamtejszych spedytorów, a wydawane były z bazy pozwanej spółki mieszczącej się w P.

W tym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy powód był pracownikiem delegowanym do Francji bowiem tylko wówczas przysługiwałoby mu wyrównanie otrzymanego od strony pozwanej wynagrodzenia za pracę do poziomu minimalnego wynagrodzenia we Francji. Jako pierwszą Sąd Rejonowy rozważył kwestię ustalenia prawa, które ma zastosowanie w sprawie, ponieważ powód żądanie swoje wywodził z dyrektywy nr 96/71/WE z dnia 16 grudnia 1996 r. w sprawie delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Dz.Urz. WE L 1997.18.1 z 21 stycznia 1997 r.) oraz przepisów francuskiego kodeksu pracy implementujących powyższą dyrektywę. Dyrektywa ta została również implementowana do krajowego porządku prawnego poprzez wprowadzenie art. 67¹-67⁴ do Kodeksu pracy. Odwołując się do interpretacji definicji „delegacja pracownika”, dokonanej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 lutego 2011 r. w sprawach połączonych C-307-309, Sąd Rejonowy wskazał, że delegowanie pracowników w rozumieniu art. 1 ust. 3 lit c dyrektywy 96/71/WE stanowi odpłatne świadczenie usług, w ramach którego delegowany pracownik pozostaje zatrudniony przez przedsiębiorstwo świadczące usługi bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem korzystającym z usług. Przy ocenie statusu pracownika należy brać pod uwagę definicję, którą stosuje się w prawie państwa członkowskiego na terytorium, którego pracownik jest delegowany.

Sąd Rejonowy podniósł, że Francja nie była jedynym krajem do którego jeździł powód, a ponadto z materiału sprawy nie wynika dlaczego podstawę prawną

roszczeń ma stanowić prawo francuskie, które nawet, gdyby było prawem właściwym, nie uzasadnia żądania pozwu. Powód w spornym okresie był pracownikiem pozwanej spółki, która prowadzi działalność poza granicami Francji. Nie udowodnił on, aby w okresie zatrudnienia wykonywał, jako kierowca międzynarodowy w ramach oddelegowania, pracę na terytorium Francji - gdzie znajdowałoby się jego centrum życiowe - bądź na rzecz spółki G. we Francji. Takiej umowy z francuską spółką nie miała też zawartej strona pozwana. Sąd Rejonowy dodatkowo nadmienił, że powód otrzymał od strony pozwanej świadczenia z tytułu podróży służbowych zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. 2012, poz. 1155 ze zm.). Powyższe względy, w ocenie Sądu Rejonowego, zadecydowały o oddaleniu powództwa.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że zachodzi brak jurysdykcji krajowej, aby uwzględnić wniosek powoda o dopozwanie spółki G. we Francji i na podstawie art. 1099 § 1 k.p.c. w związku z rozporządzeniem Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE.L.2001.12.1) odrzucił powyższy wniosek. W rozpoznawanej sprawie nie ma bowiem żadnego łącznika (obywatelstwa, miejsca siedziby spółki, miejsca wykonywania pracy) uzasadniającego właściwość sądu krajowego. Podstaw do przyjęcia łącznika jurysdykcyjnego sądu krajowego nie można również wywieść z art. 6 cytowanego powyżej rozporządzenia, gdyż sprawa przeciwko G. we Francji nie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą przeciwko N. Sp. z o.o., co uzasadniałoby łączne rozpoznanie obu spraw. Powód w rozpoznawanej sprawie powództwo uzasadniał tym, że był pracownikiem oddelegowanym przez stronę pozwaną do pracy w G. we Francji i z tego tytułu domagał się wynagrodzenia od pozwanej N. Sp. z o.o. Natomiast wniosek o dopozwanie G. we Francji uzasadniał łącząc go z tym podmiotem umową o pracę, co ewentualnie uzasadnia wytoczenie nowego powództwa przed sądem francuskim.

Wyrok Sądu pierwszej instancji w całości zaskarżył powód, wskazując jako pozwanych N. Sp. z.o.o. oraz G. we Francji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 8 k.p., art. 78 § 1 k.p. oraz art. 80 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

2) naruszenie przepisów prawa wspólnotowego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów Rozporządzenia WE nr 861/2007 (błędnie podane jako 861/207) PEiRE z dnia 11 lipca 2007 r., Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r., w szczególności art. 5 pkt 3 i 5 i art. 19 pkt 2 lit. b) tego Rozporządzenia oraz przepisów art. 505 k.p.c., w tym Działu VII Rozdział I o europejskim postępowaniu nakazowym,

3) naruszenie prawa procesowego, a to art. 5 i 212 k.p.c.

4) niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powód nie udowodnił podstawy prawnej i faktycznej swojego roszczenia.

Jednocześnie powód w uzasadnieniu wywodów apelacji podniósł, iż Sąd pierwszej instancji odrzucił jego wniosek o dopozwanie do udziału w sprawie G. we Francji, pozbawiając go możliwości dalszego działania na etapie pierwszoinstancyjnym.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony przez powoda oraz stronę pozwaną wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu XI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał w szczególności, że pismem z dnia 22 kwietnia 2014 r. powód złożył wniosek o dopozwanie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. G. we Francji wskazując, że zatrudnienie w pozwanej spółce miało charakter pozorny i służyło jedynie obejściu przepisów prawa francuskiego i polskiego. Zgodnie z art. 194 § 3 k.p.c. sąd nie bada przy tym przyczyn, z powodu których osoba objęta wnioskiem powoda o dopozwanie została przez niego pominięta w pozwie. Ocena, że ze względu na zaawansowanie sprawy, nieuzasadnione jest wezwanie do wzięcia w niej udziału w sprawie w charakterze pozwanego może nastąpić jedynie w wypadku wyjątkowym lub jeżeli okoliczności sprawy nie wskazują celowości żądanego dopozwania. Sąd Okręgowy stwierdził,

że powyższe względy nie zadecydowały jednak o sposobie rozpoznania wniosku przez Sąd pierwszej instancji, ale błędna interpretacja art. 1099 § 1 k.p.c. Przepis ten nie dotyczy wniosku o dopozwanie, a jedynie wniosku składanego w trybie nieprocesowym. Już tylko z tego powodu Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do odrzucenia wniosku powoda o dopozwanie G. z powołaniem się na brak jurysdykcji krajowej. Z przepisu art. 1099 § 1 k.p.c. w związku z art. 1104 § 2 k.p.c. wynika, że w sprawach majątkowych od wytoczenia powództwa do wdania się w spór co do istoty przez pozwanego sąd nie bierze z urzędu pod uwagę jurysdykcji krajowej, gdyż pozwany ma możliwość poddania sprawy jurysdykcji sądów polskich w dorozumiany sposób. Na tym etapie postępowania, zdaniem Sądu Okręgowego, odrzucenia wniosku nie uzasadniają również przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE.L.2001.12.1). Innych przyczyn niż brak jurysdykcji krajowej, uzasadniających odrzucenie wniosku Sąd pierwszej instancji nie rozważał.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do pozostałych zarzutów apelacji, ponieważ doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, co w myśl art. 386 § 4 k.p.c. skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Powód domagał się zasądzenia dochodzonych roszczeń solidarnie od dwóch podmiotów, a Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął merytorycznie wniosku powoda o dopozwanie G. we Francji, podobnie jak kwestii jurysdykcji krajowej. Wydanie rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy w zakresie ewentualnego dopozwania, a następnie orzeczenie w kwestii jurysdykcji krajowej i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy faktycznie ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego sprawa przeciwko G. we Francji pozostaje w ścisłym związku ze sprawą N. Sp. z o.o., ponieważ powód chce dochodzić swoich roszczeń za ten sam okres od obydwu spółek. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien więc rozpoznać ponownie wniosek powoda o dopozwanie do udziału w sprawie G. we Francji bez rozważania dopuszczalności jurysdykcji krajowej oraz rozpoznać na podstawie tych samych kryteriów kolejny

wniosek powoda złożony w postępowaniu apelacyjnym o dopozwanie do udziału w sprawie N. S.A. we Francji.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana wniosła zażalenie w którym zarzuciła naruszenie art. 385 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z uwagi na fakt braku związku tej sprawy ze sprawą powoda przeciwko G. we Francji apelacja była bezzasadna oraz naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, orzekając na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzutów zażalenia podniesione zostało, że oceny czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Orzeczenie kasatoryjne może zapaść wyłącznie w sytuacji nierozpoznania istoty sprawy opartej na analizie żądań pozwu i przepisów prawa materialnego. Z tych względów trudno uznać, aby nieprawidłowo rozpoznany wniosek o dopozwanie, a także roszczenie powoda względem N. we Francji pozostające bez związku z niniejszą sprawą stanowiło istotne naruszenie Sądu na gruncie przepisów prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl utrwalonej linii judykatury celem takiego zażalenia jest poddanie kontroli prawidłowości uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, co może

mieć miejsce jedynie w wypadkach wskazanych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., a mianowicie w razie nieważności postępowania w pierwszej instancji, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo niezbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Samodzielny charakter i cel wskazanego środka odwoławczego znacząco różni go od skargi kasacyjnej, służącej do merytorycznej kontroli orzeczeń sądu drugiej instancji, co sprawia, że Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu takiego zażalenia nie może oceniać zasadności oceny prawnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Zawężona kognicja Sądu Najwyższego co do zasady obejmuje jedynie ustalenie, czy przyczyna uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przyjęta przez sąd drugiej instancji rzeczywiście stanowi jedną z podstaw - przewidzianych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. - uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, LEX nr 1288649; z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, LEX nr 1288751, 25 stycznia 2013 r., I PZ 28/12, LEX nr 1555066; z dnia 10 czerwca 2014 r., I PZ 12/14, niepublikowane).

Wobec powyższego, jeżeli u podstaw orzeczenia kasatoryjnego tkwią przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., wyjaśnienia wymaga, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd drugiej instancji w rozpoznawanej sprawie jako podstawę wyroku kasatoryjnego powołał tę pierwszą przesłankę, uznając, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy. W judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest wykładane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPIUS 2002 nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004 nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003 nr 3, poz. 36 z glosą E. Rott - Pietrzyk), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LEX nr 151622), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006 nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199), przyjęto, że do nierozpoznania istoty

sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, nie odnosząc się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 (LEX nr 1110971) uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, co ma miejsce wówczas, gdy np. sąd oddala powództwo, przyjmując przedawnienie roszczenia, a stanowisko to okazało się nietrafne. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10 (LEX nr 885041), przyjęto natomiast, że nierozpoznanie istoty sprawy nie obejmuje niedokładności postępowania, polegającego na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CZ 43/14, LEX nr 1515369). Powyższa konstatacja daje podstawy do przyjęcia, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadniają wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego, a przedstawiona w rozważaniach dokonanych powyżej wykładnia art. 386 § 4 k.p.c. jest tak samo ujmowana w piśmiennictwie prawniczym (por. T. Wiśniewski „Kodeks postępowania cywilnego”. Komentarz.

Tom. II. Artykuły 367-505, pod redakcją H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2010, teza 16 do art. 386).

W rozpoznawanej sprawie prawidłowo zarzuca skarżący, że Sąd pierwszej instancji zbadał materialną podstawę powództwa i ustosunkował się w sposób wyczerpujący do meritum zgłoszonego żądania, a oceny, czy sąd rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859). Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego nierozpoznanie istoty sprawy wiąże się wyłącznie z niedopozwaniem francuskiej spółki G., wbrew żądaniu powoda opartemu na przepisie art. 194 § 3 k.p.c. i w konsekwencji nieprawidłowym rozstrzygnięciu przez Sąd Rejonowy tego wniosku z uwagi na bezpodstawne nieprzyjęcie jurysdykcji krajowej. Sąd Okręgowy uwypuklił, że skoro Sąd pierwszej instancji nie wskazał innych przyczyn odrzucenia wniosku o dopozwanie do udziału w sprawie G. we Francji, to nie można domniemywać, iż inne przyczyny rozważał i odrzucenie wniosku o dopozwanie stanowi nierozpoznanie istoty sprawy. Ze stanowiskiem takim nie sposób się zgodzić bowiem Sąd Rejonowy uzasadniając postanowienie odrzucające wniosek powoda o dopozwanie francuskiej spółki podniósł między innymi, że „sprawa przeciwko G. we Francji nie pozostaje w tak ścisłym związku ze sprawą przeciwko N. Sp. z o.o., że pożądane jest ich łączne rozpoznanie i rozstrzygnięcie w celu uniknięcia wydania w oddzielnych ze sobą postępowaniach sprzecznych ze sobą orzeczeń”.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy powinien dokonać oceny, czy wniosek o dopozwanie G. we Francji był zasadny, biorąc pod rozwagę konstrukcję wniosku i stan zaawansowania sprawy w chwili jego złożenia. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że jakkolwiek nieuwzględnienie wniosku powoda o dopozwanie podmiotu, przeciwko któremu również powództwo o to samo roszczenie mogłoby być wytoczone, a nie występuje on w sprawie w charakterze pozwanego (art. 194 § 3 k.p.c.) może nastąpić wyjątkowo, skoro to powód - co do zasady - jest gospodarzem procesu, to nie jest to wykluczone, co wynika stąd, że wniosek powoda nie obliguje sądu do jego uwzględnienia. Wynika to wprost z treści przepisu, z użytego w nim sformułowania „sąd na wniosek powoda może wezwać

te osoby do wzięcia udziału w sprawie”. Za przesłankę uzasadniającą nieuwzględnienie wniosku opartego na przepisie art. 194 § 3 k.p.c. uważa się stan zaawansowania sprawy w chwili jego złożenia. Oddalenie wniosku może też oczywiście nastąpić, gdy nie są spełnione przesłanki z art. 194 § 3 k.p.c., to znaczy nie zachodzi ścisły związek między osobami już pozwanymi a tymi, które mają być do sprawy wezwane, wynikający z łączącego je stosunku prawnego albo, gdy dopozwanie doprowadziłoby do przedmiotowej zmiany procesu, czyli że nie chodzi o „to samo roszczenie” w rozumieniu tego przepisu. Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 22 grudnia 1975 r., IV Pr 274/75 (LEX nr 7783) zaprezentował stanowisko, że „w przeciwieństwie do sytuacji, przewidzianej w art. 194 § 1 k.p.c. w przypadku, gdy powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych (art. 194 § 3 k.p.c.), sąd nie jest związany wnioskiem strony powodowej o dopozwanie tych osób. Może wnioskowi odmówić, gdy okoliczności sprawy nie wskazują na celowość żądanego dopozwania”.

Powyższe okoliczności dają podstawy do przyjęcia, że Sąd Okręgowy winien był stwierdzić, czy Sąd pierwszej instancji naruszył art. 194 § 3 k.p.c., rozstrzygając negatywnie o wniosku powoda o dopozwanie podmiotu - innego pracodawcy, który miałby odpowiadać solidarnie z już pozwanym pracodawcą z tytułu wynagrodzenia należnego pracownikowi - powodowi za ten sam okres z tytułu wykonania tej samej pracy. Chodzi o ocenę tożsamości roszczenia kierowanego przeciwko dwóm podmiotom, które miałyby być (wedle twierdzeń wniosku) pracodawcami powoda w tym samym okresie i w tym samym zakresie obowiązków, a także o konstrukcję solidarnej odpowiedzialności tych podmiotów. Ocenie podlegać też winno złożenie wniosku na danym etapie postępowania. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że orzekając o wniosku powoda, domagającego się dopozwania dodatkowo innych osób (art.194 § 3 k.p.c.), sąd może go nie uwzględnić tylko wtedy, gdy uzna to przekształcenie za niecelowe, ze względu na zbyt zaawansowany stopień postępowania, przede wszystkim zaś postępowania dowodowego (por. H. Pietrkowski „Przekształcenia podmiotowe w procesie cywilnym” PS 2002 nr 10 str. 19).

Gdyby Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. winien rozważyć, czy naruszenie tego przepisu miało wpływ na wynik sprawy, rozumiany jako oddalenie powództwa bowiem wyrok zarówno oddalający, jak i uwzględniający powództwo względem pozwanego nie musi być wadliwy z tej przyczyny, że w stosunku do innych osób nie został wydany wyrok uwzględniający powództwo (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1966 r., I PR 303/66, PIP 1968 nr 1, poz. 156 z glosą M. Jędrzejewskiej). Dopiero w razie uznania, że doszło - na skutek naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. przez odrzucenie wniosku o dopozwanie do udziału w sprawie G. we Francji - do oddalenia powództwa, uzasadniona byłaby konkluzja o nierozpoznaniu istoty sprawy. Od dokonania kompleksowej oceny słuszności zarzutu apelacji odnoszącego się do naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. nie uwalniało Sądu drugiej instancji odrzucenie wniosku przez Sąd pierwszej instancji. Taki sposób rozstrzygnięcia miał bowiem miejsce nie tylko z uwagi na brak jurysdykcji krajowej, co faktycznie nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa w sposób szczegółowy zanalizowanych przez Sąd Okręgowy, ale również na skutek przyjęcia, że nie jest pożądane łączne rozpoznanie sprawy przeciwko obu podmiotom.

Brak tej całościowej oceny - ponieważ rozważania Sądu drugiej instancji prowadzone są w kierunku trafności orzeczenia w aspekcie dopuszczalności jurysdykcji krajowej - mimo ogólnych rozważań obejmujących sposób rozpoznania wniosku złożonego w trybie art. 194 § 3 k.p.c. - nie pozwala na tym etapie postępowania na przyjęcie, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, a ponadto wniosek taki jest co najmniej przedwczesny. Na marginesie należy nadmienić, że takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 lipca 2015 r., I PZ 13/15 (niepublikowane) w sprawie o te same roszczenia, dotyczącej innego pracownika pozwanej spółki.

Z wskazanych powyżej względów zażalenie strony pozwanej okazało się uzasadnione i Sąd Najwyższy na zasadzie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

